

# W ŚRODĘ W AVIATOR SPORTS ARENA NA BROOKLYNIE WAL

# Pomóżcie mi

**Uwaga, kolejna niespodzianka dla fanów boks. W środę, 6 sierpnia, czeka nas kolejna gala bokserka. Jedną z dwóch głównych atrakcji tego wieczoru będzie pojedynek Alberta Sosnowskiego (29 l.), który transmitowany też będzie na kanale ESPN2.**

Z kim Polak stoczy pojedynek jeszcze do końca nie wiadomo, ale najprawdopodobniej będzie to 26-letni Kevin Burnett lub weteran, 38-letni Zuri Lawrence. Który z nich stanie do walki z Sosnowskim dowiemy się tuż po zamknięciu dzisiejszego wydania podczas ważenia na Dolnym Manhattanie. Mimo że „Dragon” praktycznie 24 godziny na dobę spędza na treningach, znalazł jednak czas, by odwiedzić naszą redakcję. Na dwa dni przed pojedynkiem zjawił się u nas ze swoim trenerem Laszlo Veresem.

- Jak wolisz gdy cię fani nazywają: „Dragon” czy „Smok”?  
- Raczej „Dragon”. Brzmi bardziej poważnie niż „Smok”.

- Kto był twoim partnerem sparingowym? Jak wyglądał twój trening?

- Nie miałem zbyt dużo czasu do przygotowania się do tej walki. Chciałbym bardzo podziękować Mariuszowi Wachowi, który także

przygotowuje się na walkę 7 sierpnia. Udało nam się sparować 6, 8 i 10 rund. W Stanach miałem obiecany sparring, ale tylko udało się jeden 6-rundowy. W sumie to tylko 30 rund sparingowych i za mało jak na trening przed 10-rundowym pojedynkiem.

- Jeśli okaże się, że twoim przeciwnikiem jest Kevin Burnett, będzie to najwyższy przeciwnik z jakim kiedykolwiek staniesz do pojedynku. Co będzie twoją bronią?

- Szybkość i poruszanie się. Nie mogę podporządkować się jego stylowi walki. Będę musiał robić swoje. Oglądałem jego ostatnią walkę i zdecydowanie wygrał ją na punkty. Posiada umiejętności techniczne oraz warunki fizyczne i potrafi je wykorzystać. Jest to potężny człowiek, ale nie jest tak ruchliwy jak ja, i myślę, że moje przygotowanie fizyczne jest na tyle dobre, że go zajadę kondycyjnie i wykorzystam to w dalszych rundach.

- W piątek byłeś obecny na walce Pawła Wolaka w Aviator

**Sports Arena. Czy to miejsce odpowiadają ci do walki?**

- Nie zwracam uwagi na to gdzie walczę. Ale ważne jest, żeby zaplecze areny miało miejsce, gdzie mogę się wyciszyć i przygotować do wyjścia na ring. Sala w Aviator Sports Arena nie jest duża, ale z tego co widziałem, odczuwa się bardzo doping kibiców w miejscu gdzie ustawiony jest ring. Naprawdę byłem pod wrażeniem polskiej publiczności. Bardzo chciałbym, żeby tylu Polaków też przyszło na moją walkę. Miałbym wtedy wspaniały doping. A lepiej się boksuje, gdy publiczność dopinguje. Daje to dodatkowego kopa.

- Czyli bardzo ważny jest dla ciebie doping kibiców?

- Na pewno się przydaje i dodaje motywacji do walki, ale i tak najbardziej się muszę skupić na tym, co mówi trener. Tym się głównie sugeruję.

- Albert, jesteś wśród polskich bokserów w wadze ciężkiej na drugim miejscu po Andrzeju Golocie. Kiedy będziesz walczył o ważniejsze tytuły?

- To głównie zależy od promotora i kontaktów jakie zostaną stworzone. Ważne jest teraz dobrze zaprezentować. Nie udało nam się wywalczyć głównej walki wieczoru, ale bardzo ważne jest to, że będzie



Pamiętkowe zdjęcie na tarasie „Super Expressu”

transmitowana na żywo na stacji ESPN. Najważniejszy jest teraz wynik walki. Bardzo chciałbym być zauważony wśród promotorów, bo na pewno śledzą takie gale. Dzięki transmisji telewizyjnej, jest szansa, że ktoś mnie zauważy.

Wtedy będzie

łatwiej rozwinąć współpracę.

- Czy miałeś kiedyś okazję walczyć z kimś bardziej znanym?

- Miałem szansę na walkę z Samuelem Peterem, lecz byłem wtedy za mało znany, ale byłem gotów podjąć to ryzyko. Jak mój trener powiedział: „Walczenie z lepszym zawodnikiem podnosi poziom”. A ja z lepszym przeciwnikiem jestem w stanie pokazać lepsze umiejętności.

- Co chciałbyś przekazać czytelnikom Super Expressu?

- Chciałbym wszystkim serdecznie pozdrowić. Bardzo cieszę się, że tutaj jestem, i że reprezentuję Polskę w Ameryce. Chciałbym wszystkich ponownie zaprosić na walkę. Bądźcie tam ze mną, pomóżcie mi pokazać polski charakter i polską waleczność. Jak wiadomo byliśmy przez 123 lata pod zaborami i mamy w sercach waleczność. Jesteśmy wojownikami i chciałbym jak najlepiej zaprezentować nasz kraj identyfikując się z Polonią, wygrać i sprawić radość sobie jak i Wam.

Rozmawiał Piotr Ratajczyk

**Bardzo ważna jest dla mnie transmisja mojej walki na żywo na kanale ESPN**

**UWAGA FANI BOKSU!!! KONKURS SUPER EXPRESSU!!!**

**Do wygrania cztery bilety na walkę**

**Alberta Sosnowskiego**

**Walka już w ŚRODĘ!!!**

**ZASADY KONKURSU:**

Zadzwoń do naszej redakcji pod numer 212-227-5800 w środę, 6 sierpnia pomiędzy 10:00 i 10:05 i odpowiedz na następujące pytanie:

Jaki pas w wadze ciężkiej posiadał Albert Sosnowski?

a) IBF      b) WBC      c) WBF

Cztery pierwsze osoby które dodzwonią się do naszej redakcji z prawidłową odpowiedzią wygra bilet na walkę. Bilety będą do odebrania osobiście w dniu walki (środa) w redakcji Super Expressu na Manhattanie pod adresem: 111 John Street, 28th floor





# CZY ALBERT "DRAGON" SOSNOWSKI

# wygrać!

Albert Sosnowski (29 l.), mimo krótkiego treningu, uważa, że jest dobrze przygotowany na środową walkę



Albert kupuje kartki pocztowe

## Z JEDNYM Z NICH „DRAGON“ (43-1) SPOTKA SIĘ NA RINGU:

### ZURI LAWRENCE, (23-14-4)

Wzrost: 6'4"  
38 lat...  
Znaczące walki:  
wygrana z Jameel McCline (UD10)  
przegrana z Sultanem Ibragimovem (TKO11)  
przegrana z Hasim Rahmanem (TKO10)

### KEVIN BURNETT (13-1-1)

Wzrost: 6'7"  
26 lat  
Znaczące walki:  
wygrana z Horace Ray Grant (UD8)

Gala bokserska w środę rozpoczyna się o godzinie 19:30 (dzwi otwarte o godz. 18:30). Do Aviator Sports and Recreation Complex najłatwiej dojechać Belt Parkway i biorąc zjazd 11S do Flatbush Ave. Pojedynek Alberta Sosnowskiego będzie transmitowany na kanale ESPN2.

## BILETY NA WALKĘ:

**GREENPOINT:**  
Wedel  
772 Manhattan Ave.  
Aggie Agency  
121A Nassau Ave.

**RIDGEWOOD:**  
Cinderella Beauty Salon  
68-37 Fresh Pond Road,  
Kefirek Deli  
66-78 FreshPond Road,  
M&M Travel Service Inc.  
przy 60-76 Palmetto Street.  
Ceny biletów:  
50, 75, 100 i 200 dolarów.

## TRENER SOSNOWSKIEGO, LASZLO VERES

- Jak oceniasz trening z Albertem? Nie mieliście chyba na to za dużo czasu...

- Albert przyjechał do Budapesztu 21 dni przed zaplanowaną walką, gdzie miał sparring z Mariuszem Wachem. Muszę powiedzieć, że jest w świetnej formie.

- Jak trudno ćwiczyć z bokserem, który nie wie, kto konkretnie będzie jego przeciwnikiem?

- To nie jest pierwszy raz w naszej karierze, że to się zdarza. Znamy więc taką sytuację i oczywiście byłoby dużo łatwiej gdybyśmy znali konkretnego przeciwnika. Można wtedy obejrzeć filmy pokazujące jak przeciwnik walczy i wybrać strategię oraz odpowiednią taktykę. Ale tym razem tak nie jest. Jednak wierzę, że to nie ma znaczenia, bo Albert jest w świetnym stanie i bardzo dobrej formie, więc z pewnością da sobie radę.



Trener Laszlo Veres (48 l.)